

STEFAN SAWICKI

### O WŁADYSŁAWIE PANASIE – WSPOMNIENIE

Po wydarzeniach w marcu 1968 roku wielu studentów, wydalonych z uczelni państwowych, znalazło schronienie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wśród nich był Włodek Panas, student polonistyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego spotkanie z naszym uniwersytetem i z Lublinem było następstwem odważnego gestu sprzeciwu wobec ówczesnej sytuacji społecznej i politycznej.

Jeśli przywołamy pamięcią dalsze jego życie wśród nas, to uświadomimy sobie, że gest ten nie był jednorazowym faktem, że stanowił przejaw czegoś głębszego – stałej cechy jego osobowości. Powracał przy kolejnych niepodległych zrywach społeczeństwa. Zwłaszcza w czasie Solidarności i „stanu wojennego”; wówczas, już mgr Panas, współpracował z lubelskimi „Spotkaniami”, pismem, które ukazywało się poza zasięgiem cenzury.

Postawa niezależności, czy może raczej osobności, towarzyszyła również jego wyborom naukowym. Gdy większość badaczy literatury szukała wówczas inspiracji i wzorów w nauce zachodniej (francuskiej, niemieckiej, anglosaskiej), on zwracał się ku myśli na wschodzie, ku opozycyjnej w Związku Radzieckim szkole tartusko-moskiewskiej. Istotna dla tej szkoły problematyka stała się przedmiotem jego wysoko ocenionej pracy doktorskiej, ogłoszonej potem drukiem *pt. W kręgu metody semiotycznej*.

W naszym środowisku były żywe i zyskiwały na znaczeniu badania sakralnego wymiaru literatury. Dr Panas włączył się w ten nurt badawczy, ale we właściwy sobie sposób, który był równocześnie akceptacją i jakby sprzeciwem. Zajął się nie oficjalnym chrześcijańskim *sacrum*, jak większość badaczy, ale *sacrum* innym, korzennym przecież dla chrześcijaństwa – *sacrum* żydowskim. Stał się wkrótce najlepszym znawcą literatury polsko-żydowskiej, literatury z pogranicza. Rezultatem tych zainteresowań jest książka *Pismo i rana*.

Pisarzem, którym się najbardziej od czasów studenckich interesowałem, był Bruno Schulz. Badałem go przecież i błyskotliwie interpretowałem w aspekcie dotychczas pomijanym – mistyki żydowskiej, kabały. Dostrzegłem i ukazałem w jego dziełach spójną wizję rzeczywistości: świata i człowieka, zorganizowaną wokół trzech podstawowych tematów: stworzenia, upadku i zbawienia. To jakby sakralna, z mistyki kabalistycznej wywiedziona, epopeja ludzkości. Jego dwie książki: *Księga blasku* i *Bruno od Mesjasza* należą już do klasycznych pozycji w literaturze o Schulzu, a tytuł drugiej z nich, poświęconej głównie pracom plastycznym Schulza, ma szansę upowszechnić się jako artystyczne imię własne tego wybitnego twórcy.

Władysław Panas związał się do końca życia nie tylko z KUL-em, ale również z Lublinem. Tu założył rodzinę, tu był jego dom. Co więcej, on to miasto szczerze pokochał. Ale znowu: pokochał inny Lublin, ten którego już nie ma. Lublin dawny, którego istotną częścią były mniejszości narodowe, zwłaszcza ludność żydowska. Śladem tej fascynacji dawnym Lublinem są jego teksty literackie: *Jeździec niebieski* czy *Oko Cadyka*. Bo Panas był nie tylko badaczem literatury, był również pisarzem, i to pisarzem przedniej próby.

Padają tu określenia: inny, osobny, z pogranicza, niezależny. Wszystkie one wyrastają ze wspomnianej twórczej postawy sprzeciwu, która stanowiła ważną dominantę osobowości naszego zmarłego Kolegi. Dominanta ta była u początku każdej niemal jego interpretacji tekstów literackich. Z niej też w dużej mierze rodziły się, jak sądzę, dokonania i osiągnięcia profesora Panasa. Był w swoim pokoleniu jednym z czołowych badaczy literatury, znakomitym wykładowcą, cenionym człowiekiem Lublina, który odwzajemnił jego miłość przyznaniem prestiżowej nagrody.

A jednak nie wszystko podporządkowywało się temu – często wyolbrzymianemu – gestowi sprzeciwu. Była w nim również silna potrzeba afirmacji i wierności podstawowym wartościom. Dotyczyła kręgu spraw związanych, najkrócej mówiąc, z Dekalogiem. Trudno sobie wyobrazić, czy to Władka Panasa czy profesora Panasa, aby w kontaktach z ludźmi mówił nieprawdę (wolał raczej ranić niż kłamać), aby podstępnie do czegoś dążył, aby kogoś świadomie krzywdził, aby coś lub kogoś zdradził. Można by do niego odnieść, parafrazując je, słowa Chrystusa do Natanaela: to człowiek prawdziwy, w którym nie ma podstępu ni zdrady.

Postawa ta odsyła do jej źródła – sumienia. Wydaje mi się, że może być ono rozumiane szerzej, niż się je zwykle pojmuje. Sądzę, że naszemu bratu w wierze dostarczało ono nie tylko informacji moralnych, ale również podstawowych intuicji religijnych. Było tym tajemniczym przejściem, którym

Słowo z Prologu do Janowej Ewangelii wchodzi do wnętrza człowieka. Szczeliną, przez którą przenika „światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat”.

W czasie choroby kilkakrotnie rozmawiałem z Władkiem Panasem – moim kolegą, następcą na Katedrze, bliskim mi człowiekiem. Uświadomiłem sobie, że ta „światłość prawdziwa”, światłość Słowa, które „było na początku”, szczególnie silnie świeciła mu i że ją szczególnie głęboko przeżywał w trudnych, długich dniach cierpienia. W tych jego dniach tu, z nami – ostatnich.

#### ABOUT WŁADYSŁAW PANAS – A POSTHUMOUS TRIBUTE

#### S u m m a r y

The article is a personal recollection of Władysław Panas (delivered during the funeral ceremony), in which the author presents the figure of his pupil, co-worker, and finally his successor at the Theory of Literature Department of the Catholic University of Lublin. Stefan Sawicki presents the attitude of independence as Panas's main personality trait. It was manifested both in his personal life (the consistent attitude of opposition to the Communist authorities) and in his academic choices (e.g. turning his attention to the issues of the Orthodox Church, which were not popular in those times, or to the Jewish sacred). Sawicki also stresses the strong need of affirmation and of being true to the basic values that were typical of Panas, and that made him always proclaim himself on the side of the truth.

*Translation by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Panas, postawa niezależności, wartości.

**Key words:** Panas, attitude of independence, values.